

# Pogo, Dwa Cuda

Ty i ja opłyniemy cały świat.  
Czekałem na to wiele lat.  
Wolny jak ptak.  
Urywam kontakt.  
Rusza nasz orszak w nieznane.  
Łączy nas miłość na amen.  
To szlak bez kamer.  
Walizka, atrament podstawowe dane.  
Wszystko już zabrane.  
Ciebie tuląc, biorę pod ramię.  
Wspólne zaangażowanie, siłę nam daje.  
Patrzymy w tył jak wszystko zostaje.  
Przed nami egzotyka zwana rajem.  
Ja jak Jeruzalem cieszę się, że mi ją zesłałeś.  
Toast słońcu oddaję ku twojej chwale.  
Na horyzoncie topię swoje żale.  
Marzenia się spełniają jak się myśli o nich stale.

Ref:

Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.  
Nasza gra.  
Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.  
W tle muzyka w rytmie Chacha, buja mną.  
Dziś się w niej zatracam.  
Ty obok trzymasz kroku.  
Osuwamy się na piach.  
W ustach twych słodki smak.  
Dotyk twój sztuką jak gotyk  
W nas księżycyca blask,  
W morzu akt.  
Gwiazdy świecąc, dają znak, że będziemy razem,  
Po kres swoich lat  
I dalej pchani przez wiatr.  
Podziwiamy ten świat.  
Pozbawieni wad,  
Wyrzeczeń brak.

Ref:

Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.  
Nasza gra.  
Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.  
Ciekawi przyszłości jak wróżbitas  
Z mili na milę,  
Łapie pozytywne chwile.  
Ta taktyka,  
każdy z wyciągniętą ręką nas tu wita.  
W powietrzu kokosy rzeńszeń.  
Ta przygoda to ma sen seń  
W koło błękitna przestrzeń.  
Ja chcę Ciebie i nikogo więcej.  
Jesteś mojego życia sensem.  
To nie historia zamknięta,  
To terazniejszość piękna.  
Z dala od całego piekła.  
W zanadru planów sterta.  
Nie wracajmy, niech trwa ta legenda.

Ref:

Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.  
Nasza gra.  
Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.

Tu jak w ulach,  
Tylko zamiast miodu wszystko topi się w marmurach.  
Jak nowo narodzony zaczynam świat u stóp odczuwać.  
Tak jak Dedal potrafię fruwać,  
Bo obok mnie Ty czuwasz.  
Moja grecka muza.  
Dla której miłość to zasługa.  
Ciągłe widzę jak błyszczącym okiem do mnie mrugasz.  
Szczęśliwi jak delfiny, które pod wodą tu masz.  
Śpimy w pierwszej klasie, a nie w murach.  
Szarych jak bunkry w Sowich górach.  
W hawajskim klimacie rośnie temperatura.  
Gdy szamamy to, co obok typy pod krawatem w garniturach.  
Poziom wysoki jak nad nami chmura,  
Która zamiast deszczu daje wzykopoka chujać.  
Pytam sam siebie jak tu nie ochujać.  
A odpowiedź brzmi, że to wszystko się może udać.  
Jeśli ciągle będę wierzyć w cuda.  
Ref:  
Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.  
Nasza gra.  
Ty i ja cuda dwa.  
Miłość, taniec, swoboda.